

# Perfect, Raz po raz (straszą nas)

Każdy z nas swoje ścieżki ma  
Wydeptane i sprawdzone od lat  
Czasem myśl mi nie daje spać  
Kto chodzi bokiem? Kto chodzi bokiem?  
Kiedy ja chcę zielonym być  
Dom grzać słońcem i deszczówkę z chmur pić  
Wtedy mnie dopada myśl:  
Kto ma ochotę o świat lepszy się bić?

Raz po raz straszą nas, mówią wprost, że to finał  
Rok, może pięć, komet deszcz i schluss  
Chyba, że tęgi łeb myli się i kurtyna  
W dół zamiast spaść w górę mknie!

Może ja jadłem inny chleb,  
Może książki czytywałem nie te...  
Patrzę w ekran i wciąż pytam się  
Czy świat na głowie to jedyny nasz wkład?

Raz po raz straszą nas, że nasz ład właśnie mija  
Bo całe zło, krew i pot to my  
Chyba mam lepszy wzrok, niezły plan się rozwija  
Znow łączy nas tęczy most

Gdy o tym myślę, w głowie zamęt mam  
Śmiać się czy też włosy rwać?  
Muzykę słyszę, ciało rusza w tan  
I tak mogę wieki trwać

Raz po raz straszą nas, mówią wprost, że to finał  
Rok, może pięć, komet deszcz i schluss  
Chyba, że tęgi łeb myli się i kurtyna  
W dół zamiast spaść w górę mknie  
Do gwiazd

Raz po raz straszą nas, że nasz ład właśnie mija  
Bo całe zło, krew i pot to my  
Chyba mam lepszy wzrok, niezły plan się rozwija  
Znow łączy nas tęczy most!

Każdy z nas swoje ścieżki ma  
Wydeptane i sprawdzone od lat...